

Hubert Wilk (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa)

Święta, rocznice, obchody - oficjalne świętowanie w Kielcach (1945-1948)

Propaganda była jednym z priorytetów nowej władzy. Ta „specyficzna forma pobudzenia”¹ służyła komunistom, którzy dzięki niej mieli zawładnąć „rządem dusz”. Istniejący od ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego – Resort Informacji i Propagandy, który po utworzeniu Rządu Tymczasowego przekształcił się w Ministerstwo Informacji i Propagandy, miał sprawować oficjalnie pieczę nad polityką propagandową tworzącego się państwa, jednak w praktyce był „tubą ideologiczną” Polskiej Partii Robotniczej. Za organizację obchodów świąt i rocznic odpowiadał, kilkakrotnie reorganizowany, Departament Propagandy Krajowej. Tam powstawały „kalendarze świąt i obchodów rocznicowych”, o których będzie mowa szerzej w dalszej części tekstu.

Jeśli Kimball Young pisał, iż „propaganda jest częścią większego procesu tworzenia mitów”, to z całą pewnością uroczyste obchody miały być namacalnym ich przedstawieniem². Uroczyste obchody świąt państwowych i rocznic miały pokazać siłę, możliwość i „nową” symbolikę nowej władzy. Zaś według Juana Linza „mobilizacja mas i wymuszanie na nich udziału w szczegółowo zaplanowanych, zbiorowych rytuałach, manifestujących poparcie dla reżimu” były jedną z cech totalitaryzmu³. Oczywiście nie jest zamiarem autora rozstrzyganie, czy Polska Ludowa była (ewentualnie – na ile była) państwem totalitarnym. Wydaje się, że satysfakcjonująca odpowiedź na to pytanie nie może być udzielona, chociaż najbliższy jest mi pogląd Hanny Świdy-Ziemby, która pisała: „Istotą totalitaryzmu nie jest po prostu władza ludzi nad ludźmi, lecz fakt, że rządzący są strażnikami określonego scenariusza, który jest wielokrotnie powielany we wszystkich obszarach życia społecznego.”⁴

1 S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944–1948*, Warszawa 1976, s. 16.

2 Tamże, s. 15.

3 P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 16; por. M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

4 H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychosocjologiczna*, Warszawa 1997, s. 57.

Taki właśnie scenariusz obchodów rocznic i świąt państwowych, jaki wykształcił się w omawianym okresie 1945–1948 był następnie powtarzany (z niewielkimi modyfikacjami) przez cały czas istnienia Polski Ludowej. Przedmiotem tego artykułu będzie próba pokazania, jak w pierwszych latach powojennych w Kielcach kształtowało się oficjalne świętowanie – „oficjalne” w rozumieniu „państwowe”, a więc pod kontrolą Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Ramy chronologiczne artykułu to lata 1945–1948: od wyzwolenia Kielc do Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. Opis został podzielony na pięć części (Kalendarz, Rytuały władzy, Zawłaszczanie świąt, Publiczność, Opór), w których analizuję podstawowe cechy kształtującego się scenariusza obchodów na przykładzie kilku najbardziej charakterystycznych rocznic i uroczystości państwowych, reakcję społeczeństwa na nowe obrzędy, „cichą walkę” pomiędzy nową władzą a kościołem katolickim o niektóre święta oraz najgorętszy moment całego opisu – wykreślenie z kalendarza rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Kalendarz

Najciekawszym materiałem do analizy są „kalendarze rocznic i obchodów” przygotowywane przez Departament Propagandy Krajowej Ministerstwa Informacji i Propagandy (MIiP). Taki dokument opracowany na rok 1946 zakładał organizację co najmniej 70 rocznic i świąt. Dwa lata później liczba uroczystości uległa potrojeniu⁵. Dzień świąteczny przypadał zatem średnio częściej niż co dwa dni. Zaznaczyć oczywiście należy, że umieszczenie jakiejś daty w oficjalnym spisie rocznic i świąt nie oznaczało od razu uroczystych, oficjalnych obchodów w całej Polsce na skalę pierwszomajową. Często ograniczano się jedynie do odczytów w świetlicach, audycji w radiu, ewentualnie wzmianki w prasie. Jednak analiza tego, co świętowano jest bardzo interesująca i pokazuje, jak w pierwszych latach powojennych rządzący Polską komuniści poszukiwali legitymizacji władzy, tworząc jednocześnie nowy zbiór symboli, patronów.

W 1946 r. najbardziej „pracowitymi” miesiącami były: maj (11 rocznic i świąt), styczeń i kwiecień (po 8) oraz listopad (7)⁶. Przeważały obchody wydarzeń z historii Polski, często rocznice wybuchów powstań narodowych czy też ważniejszych bitew z okresu wojen z Krzyżakami (co było oczywistym nawiązaniem do aktualnego „problemu niemieckiego” i nowych zachodnich granic kraju). Z racji tego, iż rok 1946 został ogłoszony „Rokiem Tadeusza Kościuszki” w kalendarzu znalazły się daty bezpośrednio związane z życiem Naczelnika i powstaniem kościuszkowskim.

Z kolei w pierwszym kwartale 1948 r. zaplanowano aż 66 uroczystości – 23 w styczniu, 21 w lutym, 22 w marcu. Był to „najpracowitszy” kwartał tego roku. W pozostałych trzech kwartałach było to odpowiednio: 48, 44 i 48 rocznic i świąt. Na przykład

5 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach (dalej KW PPR Kielce), sygn. 439, Kalendarzyk rocznic i świąt, [III 1948], k. 33–44.

6 APK, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Kielcach (dalej WUiP Kielce), sygn. 9, Okólnik nr 51, Kielce, [15 III 1946]; tamże, Kalendarzyk terminowy rocznic politycznych i uroczystości państwowych, Kielce, [bd – 1946], k. 173.

w styczniu rzucały się w oczy uroczystości związane ze zdobywaniem władzy przez PPR – powstanie partii, utworzenie Krajowej Rady Narodowej (KRN), Armii Ludowej (AL) i Rządu Tymczasowego, rocznice nacjonalizacji przemysłu i wyzwolenia ważniejszych miast (Warszawa, Kraków, Katowice) oraz daty związane z szeroko rozumianą historią ruchu robotniczego – rocznice zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, zgonu Lenina, stracenia Proletariaczyków, pierwszego strajku powszechnego w Warszawie. Oprócz tego znalazło się miejsce na obchody rocznic śmierci Stanisława Staszica i Jana Kilińskiego. Luty to rocznice urodzin (Tadeusza Kościuszki, Fryderyka Chopina, Mikołaja Kopernika) i śmierci (Stefanii Sempołowskiej, Bolesława Limanowskiego, Waleriana Łukasińskiego, Edwarda Dembowskiego i Hugona Kołłątaja), wydarzeń z II wojny światowej (klęska niemiecka pod Stalingradem, przerwanie Wału Pomorskiego, wyzwolenie Poznania czy też akcja Gwardii Ludowej na wytwórnę Papierów Wartościowych). Znalazły się także upamiętnienia ważniejszych wydarzeń z lat 1945–1947 – uczczenie pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, wybór Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dekret o radach narodowych, uchwalenie Małej Konstytucji i utworzenie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO). Podobnie sytuacja wyglądała z pozostałymi miesiącami. Swobodnie łączono rocznice wybuchów powstań narodowych (styczniowego, listopadowego, śląskich), wymordowania ludności polskiej w Gdańsku przez Krzyżaków, mordu w Palmirach czy też układu Sikorski – Majski z rocznicami Rewolucji Październikowej, urodzin Fryderyka Engelsa, śmierci Alfreda Lampego itp.

Rytuały władzy

Formalnie organizacją obchodów zajmowało się Ministerstwo Informacji i Propagandy (MIiP). Jednak całe centrum decyzyjne znajdowało się w pionie propagandowym KC PPR – konkretnie było to grono kilku najważniejszych osób w państwie, kwestie propagandowe leżały w gestii Jakuba Bermiana⁷. Oficjalnie jednak to MIiP było koordynatorem polityki propagandowej nowo tworzącego się państwa. Jego działalność jest przedmiotem minimonografii Andrzeja Krawczyka⁸. W terenie działało 15 Wojewódzkich oraz niemal 400 Powiatowych i Miejskich Urzędów Informacji i Propagandy. Urząd kielecki swoją działalność rozpoczął już w październiku 1944 r. na terenie Sandomierza, jako Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy (WUIiP) w Kielcach z siedzibą w Sandomierzu⁹. Do Kielc przeniósł się dopiero po wyzwoleniu miasta, 16 stycznia 1945 r. Na miejsce urzędowania wybrano jeden z najbardziej reprezentacyj-

7 S. Kuśmierski, *Propaganda...*, s. 208; Ł. Kamiński, *Struktury propagandy w PRL*, w: *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semkow, Gdańsk 2004, s. 10; J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954 – zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 59.

8 A. Krawczyk, *Pierwsza indoktrynacja. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 7, Warszawa 1994.

9 Szerzej na temat historii Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach w złożonym do druku artykule H. Wilka *Spontaniczność zorganizowana – oficjalna propaganda państwowa „w terenie” na przykładzie działalności Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach (1945–1947)*.

nych budynków ówczesnych Kielc – wybudowany w 1937 r. gmach Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, przemianowany następnie na Dom Kultury Robotniczej. W samych Kielcach za propagandę odpowiadał utworzony w lutym Miejski Oddział Informacji i Propagandy. Z kolei Wydział Propagandy KW PPR w Kielcach został utworzony dopiero w połowie 1945 r.¹⁰ Zatem przez pierwszych kilka miesięcy w przypadku Kielc i całego województwa zależność pomiędzy oboma pionami propagandowymi nie była aż tak oczywista.

Pierwsze dni po wyzwoleniu przebiegały w Kielcach pod znakiem „instalowania się” nowej władzy. Jedną z podstawowych spraw była odpowiednia otoczka propagandowa. Na drugi dzień po wyzwoleniu przez wojska I Frontu Ukraińskiego w mieście pojawiła się grupa propagandowa kierowana przez Edwarda Ochaba. Wjechała ona samochodem udekorowanym godłem oraz plakatami propagandowymi. Z megafonów przymocowanych do pojazdu rozbrzmiewał hymn państwowy oraz pieśni patriotyczne. Każda z ośmiu osób, członków zespołu, miała swoje określone zadania – oplakatowanie miasta, obsługa megafonu i projektora filmowego. „Samochód udekorowany plakatami przejechał z muzyką pieśni polskich i hymnu narodowego ulicami miasta. [...] Z samochodu zapowiadano komunikaty, przemówienia i ogłoszenia o miejscu i czasie wyświetlania filmu. [...] Nastroj ludności nadzwyczaj podniosły. Witano nas wszędzie serdecznie. W czasie przemówień, grania Roty, hymnu narodowego, pieśni polskich – ludzie na ulicach i w kinie płakali z radości. Wszędzie w miastach wyzwolonych, gdzieśmy byli, organizują się władze, urzędy, partie, wszędzie zastaliśmy grupy operacyjne, milicję, bezpieczeństwo. W Kielcach ob. Kulczycki [naczelnik WUiP Kielce] już urządza normalnie. [...] W Kielcach, w Jędrzejowie, w Busku i Radomiu zajęliśmy po uzgodnieniu z Bezpieczeństwem i władzami miejscowymi, wspaniałe budynki na Domy Kultury, które zostały natychmiast obsadzone przez naszych ludzi.”¹¹

Na drugi dzień, 18 stycznia, odbyły się pierwsze uroczystości – wiec z przemówieniami m.in. Edwarda Ochaba i przedstawiciela wojsk radzieckich, koncert oraz projekcja filmu „Majdanek”¹². Świąteczny nastrój utrzymywał się przez dłuższy czas. 21 stycznia odbyły się dwa wiece: pierwszy z udziałem młodzieży w sali teatralnej Domu Kultury Robotniczej, po południu zaś na placu Wolności w obecności kilkutysięcznej publiczności. Przemawiał m.in. Józef Ozga-Michalski. Na zakończenie wysłano

10 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej KC PPR), sygn. 295/X-2 (mf 2152/1), Sprawozdanie z konferencji kierowników Wydziałów Propagandy odbytej w dniu 29 lipca. 1945 r., k. 27.

11 AAN, MliP, sygn. 79, Sprawozdanie z delegacji grupy propagandowej z kinem na tereny nowo wyzwolone woj. kieleckiego w czasie od 16 do 23 I 1945 r. w składzie 8 osób, Lublin, [23 I 1945], k. 1.

12 Tamże, Sprawozdanie z wyjazdu w tereny wyzwolone przez delegowanego Wacława Pisarskiego, Lublin, [22 I 1945], k. 8.

oficjalne telegramy do Józefa Stalina i Rządu Tymczasowego. Wieczorem odbyła się uroczysta akademія¹³.

Obok zadań tworzenia terenowych oddziałów informacji i propagandy, które były dla WUiP w Kielcach głównym celem działania w pierwszym półroczu 1945 r., naczelnik urzędu w swoim sprawozdaniu wyliczył, że w okresie od stycznia do początku kwietnia zorganizowano 50 akademii z okazji m.in. Dnia Kobiet, rocznicy konstytucji marcowej czy imienin Stalina. Jednak ich rozmach nie był tak duży, jak w przypadku najważniejszego z punktu widzenia władzy święta – 1 Maja.

Jego organizacja była najważniejszym zadaniem, swoistym „chrztem bojowym”. Niewątpliwie cieniem na obchodach pierwszomajowych położyły się dwie kwestie – bliskość rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz rychłe zakończenie zmagania w Berlinie. Na temat „wojny” świąt będzie jeszcze mowa w dalszej części tekstu. Ciekawą rzeczą jest, jak na oba święta majowe nałożyła się wiadomość o upadku Berlina. W planie pracy WUiP w Kielcach w maju znalazł się punkt: „W ciągu maja: przygotowanie i zorganizowanie manifestacji w związku z upadkiem Berlina i końcem wojny”¹⁴.

Przygotowania do obchodów 1 Maja rozpoczęły się już w kwietniu. Okólnik Komitetu Wojewódzkiego PPR w Kielcach dość dokładnie omawiał poszczególnych sześć elementów uroczystości: w przeddzień uroczystości (30 kwietnia) należało urządzić capstrzyk z przemarszem orkiestr, natomiast 1 maja po zbiórce uczestników pochodu program przewidywał mszę świętą, po zakończeniu której miały się odbyć najważniejsze punkty obchodów: pochód („w którym biorą masowy udział przede wszystkim członkowie PPR maszerujący w zwartych szeregach i Zw.[iązki] Zawodowe”) oraz przemówienia władz państwowych polskich i radzieckich („przemówienia muszą być krótkie i treściwe”). Całość wieńczyła uroczysta akademія. Do obchodów należało zaprosić „specjalnym ogłoszeniem” „jak najszersze masy chłopskie”. Należało podkreślać ogólnopaństwowy charakter święta oraz „zjednoczenia mas pracujących polskich wsi i miast i braterstwa narodów walczących z faszyzmem. W tym celu te właśnie rzeczy należy akcentować w przemówieniach, na akademiach”. Za frekwencję odpowiadały komitety partyjne: „Z każdego powiatu PPR wyśle po 4 delegatów do Kielc z transparentami, na których obok nazwy powiatu znajdzie się odpowiednie hasło najbardziej charakteryzujące daną okolice. Wezmą oni udział w pochodzie wojewódzkim i otrzymają na drugi dzień odpowiednie instrukcje i nastawienie w Komitecie Wojewódzkim. Delegaci muszą być w Kielcach dnia 30.4.1945 r. – odjadą 2 maja po południu.”¹⁵

13 APK, WUiP Kielce, sygn. 24, Sprawozdanie z prac Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Kielcach za miesiąc styczeń 1945 r., k. 3–4.

14 APK, KW PPR Kielce, sygn. 433, Plan pracy Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego na miesiąc maj 1945 r., k. 1.

15 Tamże, sygn. 15, Okólnik nr 1 w sprawie obchodu 1-go Maja, Kielce, [12 IV 1945], k. 6–7.

Niemal identyczna instrukcja powstała w WULiP – tam pojawił się punkt, który nakazywał stosowanie owych wytycznych także przy obchodach 3 Maja¹⁶. Jednocześnie jednak, wobec wydarzeń w Niemczech należało poczynić odpowiednie przygotowania do spodziewanej wiadomości o upadku stolicy III Rzeszy. Również w tym przypadku WULiP w Kielcach dość dokładnie nakreślił plan działania: „Z chwilą otrzymania wiadomości o zajęciu Berlina przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, polecam kierownikom Miejskich i Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy zorganizować manifestację. Należy mieć gotowe odezwy treściowe i natychmiast po otrzymaniu depeszy radiowej, rozplakatować a fabryki dają znak rozpoczęcia manifestacji syrenami 5-cio minutowymi. Załogi fabryczne, organizacje polityczne i społeczne, porzucają warsztat pracy, biorąc udział w manifestacji.”¹⁷

Wydaje się zatem, że w tej specyficznej sytuacji przebieg obchodów obu świąt majowych nie do końca pokrywał się z oczekiwaniami władz. W sprawozdaniach pojawiają się komentarze o jednakowo uroczystym przebiegu obu świąt¹⁸. Oczekiwanie na wiadomość o upadku Berlina, co oznaczało bliskie zakończenie wojny, z całą pewnością musiało zaważyć na przebiegu obchodów. W roku 1946 sytuacja także była skomplikowana – o tym jednak będzie mowa w dalszej części tekstu.

W okresie Polski Ludowej ważnym elementem, wokół którego władze budowały swoją politykę propagandową była kwestia niemiecka. Obchodzony pod koniec czerwca 1945 r. Tydzień Morza miał zdecydowany antyniemiecki wydźwięk. Kieleckie uroczystości przebiegały pod hasłem: „Chcemy i żądamy przyznania jak najszerzych granic opartych o polski Bałtyk, Odrę i Niszę historycznie nam należnych, żądamy silnej floty dla całej Polski”. Cykl imprez rozpoczął się 23 czerwca: obchody tego dnia (a właściwie nocy) miały dość ludyczny charakter – zorganizowano bowiem typowe dla nocy świętojańskiej rytuały (palenie ognisk, puszczanie wianków). Kolejne dni przebiegały pod znakiem imprez sportowych, akademii i wieców. Kulminacją nastąpiła 29 czerwca. Odbędzie się wówczas msza polowa, „defilada, a następnie pochód przeszedł ulicami miasta na plac, gdzie przemówienie wygłosili przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych oraz Ligi Morskiej”. Na zakończenie złożono uroczyste ślubowanie: „Ślubujemy uroczystość że bronić będziemy wszystkimi naszymi siłami prastarego wybrzeża polskiego od Szczecina po Gdynię, Gdańsk i Elbląg przed wszystkimi zachłannościami wroga.” Ponadto dokonano uroczystego poświęcenia sztandaru Ligi Morskiej, który ufundowali mieszkańcy Kielc. Zakończeniem Tygodnia były dancingi i „bale morskie”. Oczywiście całości obchodów towarzyszyły odpowiednie dekoracje, pośród których czołowe miejsce zajmowały herby miast pomorskich¹⁹.

16 APK, WULiP Kielce, sygn. 8, Okólnik nr 1 – Instrukcja w sprawie obchodu 1-go Maja, Kielce, [14 IV 1945], k. 29.

17 Tamże, Okólnik nr 8, Kielce, [28 IV 1945], k. 47.

18 Tamże, sygn. 18, Sprawozdanie z działalności Wydziału Propagandy za miesiąc maj 1945 r., k. 3.

19 Tamże, sygn. 19, Sprawozdanie z „Dni Morza”, [czerwiec-lipiec 1945], k. 41.

Tydzień Morza był tylko wstępem do kolejnych, odbywających się pół miesiąca później uroczystości, które wpisywały się w antyniemieckie nastroje. Obchody bitwy pod Grunwaldem były rokrocznie „żelaznym punktem” w kalendarzu imprez. Ze względu na zakończenie II wojny światowej i nową sytuację polityczną 535. rocznica zwycięstwa nad Krzyżakami nabrała dodatkowych znaczeń. Eksponowano przede wszystkim sojusz polsko-rosyjski, dzięki któremu pięć wieków wcześniej pokonano niemieckie zagrożenie, czego analogię można było obserwować w zakończonej niedawno wojnie.

Charakteryzujące się dużym rozmachem uroczystości na szczeblu centralnym dość dokładnie opisał P. Osęka²⁰. W warunkach lokalnych do obchodów przywiązywano także dużą wagę. Kielecki WUiP rozkolportował kilkanaście tysięcy plakatów, ulotek i afiszów, zaś na terenie całego województwa odbyło się kilkadziesiąt uroczystych akademii (w samym powiecie Kielce – 15)²¹. W Kielcach obchody zwycięstwa pod Grunwaldem połączono z powitaniem powracających z terenów III Rzeszy wojsk radzieckich, które w styczniu wyzwaliły miasto. Ich przemarsz odbył się 12 lipca, a pułkowi Armii Czerwonej nadano nazwę Pułku Kieleckiego. W okólniku WUiP Kielce pisało, że: „wskazaneby [!] było, by społeczeństwo kieleckie witało bohaterskie oddziały kwiatami [...] uroczystość powitania [...] pod względem ilości uczestników [...] wypadła jak najokazalej.”²²

Właściwe obchody rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem rozpoczęły się 14 lipca wieczorem sygnałem syren fabrycznych. Na placu Partyzantów urządzono zbiórkę wojska, milicji i przedstawicieli władz. Przemówienie wygłosił prezydent miasta Tadeusz Zarecki. Około dwudziestej pierwszej rozpoczął się uroczysty capstrzyk ulicami miasta. Drugi dzień obchodów rozpoczęła msza święta polowa celebrowana przez biskupa kieleckiego Franciszka Sonika. W kazaniu podnoszono wątki antyniemieckie. Następnie zgromadzeni udali się na skwer Stefana Żeromskiego, gdzie odsłonięto pomnik wdzięczności dla Armii Czerwonej. Ponownie przemawiał Zarecki, który podkreślał bohaterstwo żołnierzy radzieckich podczas wyzwalań miasta. Nawiązał także do akcji osadnictwa na Ziemiach Zachodnich: „Masowa inwazja na zachód niech będzie dowodem naszej dobrej chęci aby ziemie zachodnie na nowo zaludnić i przywrócić do macierzy.”

Po Zareckim przemówieniu wygłosili także przedstawiciele duchowieństwa i wojska. Po tej części uroczystości odbyła się defilada, którą przyjęli przedstawiciele władz państwowych. Zakończeniem obchodów była uroczysta akademicka, która „miała za cel uczczenie wiekopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem”²³.

20 P. Osęka, *Rytuały...*, s. 60–62.

21 APK, WUiP Kielce, sygn. 18, Sprawozdanie Referatu Wydawniczego na miesiąc lipiec 1945 r., k. 15.

22 Tamże, Oddziały Informacji i Propagandy (dalej OliP), sygn. 66, [Okólnik], Kielce, [11 VII 1945], k. 11.

23 Tamże, sygn. 68, Rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem, [1945], k. 3–4.

Jeśli 1 Maja był imieninami nowego ustroju, to 22 Lipca był jego urodzinami²⁴. Rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN była drugim co do ważności świętem państwowym w omawianym okresie. Święto 22 Lipca miało stać się fundamentem nowej tradycji narodowej, tworzonej w miejsce przedwojennego 11 Listopada. Rozmachem organizacyjnym jego obchody ustępowały jednak pierwszomajowym. Przede wszystkim zrezygnowano z pochodów na rzecz zabaw tanecznych, zawodów sportowych. Jak pisze Osęka, centrum decyzyjne pozostawiło dość dużą swobodę wyboru co do charakteru święta – czy miało ono przebiegać pod „znakiem mobilizacyjnego przymusu, czy zabaw i kiermaszowych atrakcji”²⁵. W Kielcach w 1945 r. zorganizowano obchody o dość sformalizowanym przebiegu – msza święta, defilada, wiec na placu przy katedrze, przemówienia oficjeli oraz popołudniowa akademія²⁶. W kolejnych latach środek ciężkości przeniesiono na „gry i zabawy” (nie zrezygnowano z nabożeństw), co mogło wpłynąć na poprawę społecznego odbioru święta²⁷.

Pod koniec sierpnia 1945 r. w mieście odbyło się wiele imprez i uroczystości pod wspólnym hasłem „Kielce – swemu wojsku”. W dniach 25 i 26 sierpnia zorganizowano kilkanaście zawodów sportowych, także z udziałem wojska, dancinów i zabaw tanecznych (m.in. w Klubie Morskim znajdującym się przy ul. Sienkiewicza 21 oraz w sali balowej Domu Kultury). Centralnym punktem uroczystości była uroczysta msza święta odprawiona w kieleckiej katedrze, poświęcenie i wręczenie sztandaru żołnierzom z garnizonu kieleckiego oraz uroczysta defilada z udziałem wojska, milicji, organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, organizacji i związków młodzieżowych²⁸.

Inna kategoria to święta, które zostały przez komunistów zapożyczone ze Związku Radzieckiego. Od początku, tj. od ogłoszenia Manifestu PKWN, bardzo dużą wagę nowe władze przywiązywały do obchodów rocznic Rewolucji Październikowej, utworzenia Armii Czerwonej, urodzin i imienin Józefa Stalina itp.

Po 22 lipca 1944 r. pierwszą rocznicą obchodzoną w tzw. Polsce lubelskiej była rocznica Rewolucji Październikowej (7 listopada). Od tego momentu było to w omawianym okresie jedno z ważniejszych świąt, jednak rozgrywało się ono głównie na uroczystych akademiach. Sama rocznica wydarzeń z 1917 r. miała być „dla robotników i chłopów całego świata symbolem zwycięstwa i solidarności. Dla nas Polaków jest to jeszcze święto naszego sąsiada i sprzymierzeńca, który w momencie dla nas najtragiczniej swoją pomocą i krwią swoich synów wybawił nad od zagłady i pomógł w odzyskaniu niepodległości”.

24 Patrz: P. Osęka, *Rytuały...*, s. 66.

25 Tamże, s. 80

26 APK, OliP, sygn. 68, Pierwsza rocznica manifestu PKWN, k. 5.

27 Tamże.

28 APK, WUiP Kielce, sygn. 8, Komitet Obchodu Święta „Kielce – swemu Wojsku”, [1945], k. 219.

Za organizację akademii miało odpowiadać Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Włączyć się powinny także lokalne środki masowego przekazu – radio zobowiązano do nadawania „odpowiednich audycji”, zaś prasa „winna w dniu tym umieścić syntetyczne artykuły na temat polityki Rosji Carskiej a Związku Radzieckiego w stosunku do Polski (uwypuklić moment przełomowy rewolucję październikową)”²⁹.

Mimo że obchodom nadawano duże znaczenie propagandowe, ich przebieg był dość „spokojny” – akademie z odczytami podkreślającymi „znaczenie rewolucji dla światowego ruchu demokratycznego oraz potrzebę przyjaźni Polsko-Radzieckiej”³⁰.

Okazalej wypaść miała okrągła, trzydziesta rocznica rewolucji w 1947 r. Obchody rozpoczęły się już 15 września Miesiącem Wymiany Kulturalnej między Polską i ZSRR zainicjowanym przez TPPR. Dalsza akcja przygotowawcza do obchodów odznaczała się „szerokim zasięgiem, napięciem, gruntownością oraz różnorodnością form”. Jak napisano w instrukcji nr 48: „Zadaniem tej akcji jest pogłębianie w najszerszych kołach społeczeństwa uczuć serdecznej przyjaźni dla Związku Radzieckiego, zrozumienia jego wielkich osiągnięć kulturalnych, naukowych, gospodarczych i społecznych, trwałego i decydującego znaczenia Związku Radzieckiego dla niepodległego bytu, nienaruszalności praw do ziem odzyskanych i pomyślnego rozwoju Polski oraz rozstrzygającej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój. W toku akcji należy wzmocnić walkę z propagandą szeptaną reakcji, kierowaną przeciwko przyjaźni polsko-radzieckiej na rozkaz wrogich Polsce czynników reakcji zagranicznej”³¹.

Kolejna instrukcja uzupełniała wcześniejsze zalecenia. Przede wszystkim należało uwypuklić wpływ ZSRR na odzyskanie niepodległości w 1918 r., jak i na wyzwolenie „spod jarzma niemieckiego”. „Obchody 30 rocznicy Rewolucji Październikowej winny przekształcić się w wielką manifestację solidarności wszystkich sił demokratycznych ze Związkiem Radzieckim, w manifestację na rzecz pokoju przeciwko wszelkim zamachom imperialistycznym, w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.”³²

Sprawozdania z Kielc są jednak dość skromne. Według nich odbyły się trzy osobne uroczystości: w Hucie „Ludwików”, Urzędzie Wojewódzkim i Domu Kultury Robotniczej. Wzięło w nich udział odpowiednio 700, 300 i 1200 osób, a ich przebieg był imponujący³³.

29 Tamże, Okólnik nr 15 w sprawie obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej, Warszawa, [19 X 1945], k. 379.

30 Tamże, sygn. 19, Sprawozdanie z akcji masowej [za miesiąc listopad 1945], k. 118; por. tamże, OIiP, sygn. 67, Kwestionariusz sprawozdawczy za miesiąc listopad [1945], k. 9.

31 Tamże, KW PPR Kielce, sygn. 438, Instrukcja nr 48 w sprawie akcji przygotowawczej do 30 rocznicy Rewolucji Październikowej, Warszawa, [15 IX 1947], k. 69.

32 Tamże, sygn. 431, Instrukcja nr 55 w sprawie 30 rocznicy Rewolucji Październikowej, Warszawa, [27 X 1947], k. 179–180.

33 Tamże, sygn. 81, Ankieta sprawozdawcza o przebiegu 30-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, Kielce, [6 XI 1947], k. 21.

Zawłaszczanie świąt

Bardzo ciekawym elementem kształtowania się obrzędowości Polski Ludowej było zawłaszczanie świąt kościelnych przez władze. Komuniści, zdając sobie sprawę z nikłych podstaw swoich rządów, w początkowym okresie nie decydowali się na otwartą konfrontację z kościołem. Nie było zatem niczym dziwnym, że praktycznie wszystkie uroczystości państwowe, święta i rocznice miały w swoim programie msze święte. Jak uważa Osęka, był to przejaw czystej gry politycznej³⁴. Stopniowo starano się zmieniać charakter najważniejszych świąt kościelnych. Tak działo się np. z 1 listopada czy Bożym Narodzeniem. Jak pisze Agata Strządała: „Zastosowano więc ten sam zabieg, który wytykano kościołowi rzymsko-katolickiemu, a mianowicie przejmowanie pierwotnego umiejscowienia obrzędów starsłowiańskich, sprzęgniętego z astronomicznym cyklem rocznym, w celu pozyskania wiernych. Tego typu zabiegiem było też wytyczanie większości świąt pracowniczych na niedziele”³⁵.

W interesującym nas okresie decydenci dużą wagę przykładali zwłaszcza do 1 listopada – Święta Zmarłych. W nowej rzeczywistości był to dzień upamiętnienia poległych w II wojnie światowej, choć jednocześnie podkreślano, że należy pamiętać także o tych, „co padli teraz od skrytobójczych kul reakcji”³⁶. Członkowie PPR odpowiadali za przybranie grobów poległych „wieńcami, szarfami i godłami narodowymi” oraz byli zobowiązani organizować: „Uroczyste obchody masowe demokratycznych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych oraz młodzieży na grobach ludności wymordowanej przez Niemców, na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walce z Niemcami, na groby polskich partyzantów i tych co padli od kól [!] reakcji. Pochody należy zakończyć wygłoszeniem przemówień żałobnych. [...] Tam, gdzie od kul reakcyjnych skrytobójców padli ostatnio działacze demokratyczni, lub żołnierze i oficerowie WP – należy urządzić uroczyste obchody na ich grobach, piętnując zbrodniczy, antynarodowy charakter polityki reakcji”³⁷.

W roku 1945 w Kielcach zorganizowano takie właśnie, państwowe obchody 1 listopada. Odbyło się nabożeństwo żałobne, uroczysty pochód zakończony złożeniem wieńców na grobach poległych. W trakcie uroczystości licznie reprezentowani byli kombataneci, wojsko, partie polityczne, harcerze, duchowieństwo oraz mieszkańcy miasta³⁸. W sprawozdaniach daje się odczuć podniosły charakter obchodów: „Po pięcioletnim tłumieniu przez okupanta naszych narodowych i religijnych uroczystości pierwszy raz Kielce tak tłumnie i nieskrępowanie mogły święcić dzień swych zmarłych. Już od samego rana fala ludzka przewijała się ulicami wiodącymi na groby zmarłych.

34 P. Osęka, *Rytuały...*, s. 45.

35 A. Strządała, *Model święta PRL-owskiego na tle roku obrzędowego*, www.dk.uni.wroc.pl/texty/prl_04.pdf.

36 APK, KW PPR Kielce, sygn. 15, Okólnik w sprawie obchodu dnia Zaduszek, Lublin, [23 X 1944], k. 3.

37 Tamże.

38 Tamże, OliP, sygn. 67, Kwestionariusz sprawozdawczy, dz. cyt., k. 9.

Szczególnie tłumnie odwiedzano groby bohaterów, ofiar zbrodni hitlerowskich. Po południu o godzinie 15-tej przed katedrą przybyły oddziały wojska, poczty sztandarowe stronnictw politycznych i organizacji oraz liczne delegacje z wieńcami. Po żałobnych nieszporach celebrowanych przez ks. Bp. Kaczmarka wyruszyła z katedry procesja żałobna pod przewodnictwem duchowieństwa. Następnie za procesją sformował się olbrzymi pochód [...]. Pochód ten zatrzymał się przed cmentarzem wymordowanych przez hitlerowców, gdzie delegacje wojska i stronnictwo złożyły wieńce. Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego i w blasku płonących pochodni całość pochodu ruszyła na cmentarz wojskowy. Tutaj do bardzo licznie zgromadzonej ludności i wojska wygłosił żałobne przemówienie wojewoda [...]. Mówca nawiązując do smutnych czasów okupacji, kiedy to nawet zapalenie świeczki na grobie bohatera mogło grozić śmiercią, przeciwstawił tamte czasy z obecną chwilą, gdy otwarcie możemy czcić naszych poległych i powiedział: »Wam bohaterowie nie było pisane doczekać wolnej Polski, lecz krew wasza i życie nie poszły na marne. Dziś oddając Wam hołd i cześć najwyższą przychodzimy wszyscy: i ci z Armii Ludowej i ci z AK i Batalionów Chłopskich i przyrzekamy podając sobie ręce, że Polska, którą wyście waszą krwią wywalczyli będzie matką dla wszystkich uczciwie pracujących nad jej odbudową«³⁹.

W roku 1946 decydenci postanowili dokonać zmiany i uczynić z 1 listopada święto stricte wojskowe – być może chcąc w ten sposób ograniczyć rolę duchowieństwa w obchodach. Wszędzie tam, gdzie pojawiłaby się chęć organizacji masowych uroczystości na wzór roku poprzedniego można było takowe organizować, ale z zastrzeżeniami: „Gdyby w poszczególnych ośrodkach Kraju stwierdzono chęć urządzenia masowych uroczystości, należy przyjąć inicjatywę i organizować uroczystości na wzór zeszłorocznych – bez akademii w porozumieniu z Partiami, organizacjami młodzieżowymi i wojskiem. W wypadku zaistnienia konieczności urządzenia akademii, winna akademia uwypuklić przede wszystkim momenty antyniemieckie. W przebiegu całości należy unikać zagadnień natury politycznej. Należy podkreślić udział w walkach o naszą niepodległość Armii Czerwonej, której mogiły oficerów i żołnierzy znajdują się w poszczególnych miejscowościach Kraju»⁴⁰.

W Kielcach zdecydowano o powtórce z 1945 r. Tym razem doszło jednak do kontrowersji pomiędzy stroną kościelną a przedstawicielami władz. Duchowni nie wyrazili zgody na to, by w pochodzie znalazły się sztandary partyjne. W rezultacie zorganizowano dwie niezależne uroczystości – kościelną i państwową. Sprawozdawca donosił: „Manifestacja [zorganizowana przez WUiP w Kielcach] odbyła się w całkowitym porządku i wypadła imponująco. Natomiast oddzielny pochód zorganizowany przez kler tut.[ejszy] wypadł blado i zgromadził niewielką ilość ludności»⁴¹.

39 Tamże, Zaduszki w Kielcach, [1945], k. 17

40 APK, WUiP Kielce, sygn. 10, Okólnik nr 176, Instrukcja w sprawie obchodu 1 listopada, Kielce, [22 X 1946], k. 229.

41 APK, WUiP Kielce, sygn. 85, [Pismo informacyjne WUiP Kielce] Do Ministerstwa Informacji i Propagandy Biuro Organizacyjne w Warszawie, Kielce, [2 XI 1946], k. 413.

Niestety, nie udało się zweryfikować informacji zawartych w owym sprawozdaniu. Możliwe, że z premedytacją podkoloryzowano niektóre fakty. W każdym razie widać, że zdarzały się przypadki tarć na linii państwo – kościół, chociaż nie zawsze przechodziły one w otwartą konfrontację⁴².

Podobne zabiegi zmiany charakteru święta czyniono w odniesieniu do Bożego Narodzenia. Od 1944 r. urządzano tzw. akcję gwiazdkową – obdarowywanie prezentami żołnierzy Wojska Polskiego. W połowie grudnia 1945 r. w MliP odbyła się konferencja podsumowująca jej przebieg. „Akcja przebiega mniej więcej zadowalająco na terenie całego kraju, przy czynnym udziale społeczeństwa i młodzieży. Zdecentralizowanie pozwoliło na objęcie akcją mniej więcej trzystu tysięcy żołnierzy. W miejscach stacjonowania jednostek odbędą się wspólne wigilie z udziałem ludności cywilnej i żołnierzy. Dla tych ostatnich będą urządzone w czasie świąt specjalne uroczystości o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Akcja obejmie także zdemobilizowanych, przebywających w czasie świąt poza swoimi jednostkami i domami. Dla Polaków pozostających pod okupacją anglo-amerykańską na Zachodzie postanowiono zebrać 50 tys. paczek i przesłać je poprzez Urząd Repatriacji Polaków z Zachodu. Paczki o ile możliwości będą nie tylko symboliczne (listy, opłatek, siano, pocztówki) ale będą zawierały trochę słodczych. [...] całością w dalszym ciągu kierować będzie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przy jak najdalej idącej pomocy Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz jego odpowiedników terenowych.”⁴³ Po tygodniu zebrano już 10 000 paczek⁴⁴.

W 1945 r. w Kielcach „akcją gwiazdkową” objęto żołnierzy garnizonu kieleckiego. 1 grudnia ukazał się okólnik WUiP, który kreślił plan całej akcji. Należało zorganizować Komitet Gwiazdki, który zajmie się zbórką paczek i listów. Prezenty mieli otrzymać żołnierze stojący na straży granic, bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i ranni przebywający w szpitalach. Oprócz podarunków planowano wieczerze wigilijne oraz występy kulturalno-rozrywkowe⁴⁵. 23 grudnia przygotowano 2000 paczek, które zawierały „bulkę, wędlinę, papierosy, opłatek i list z życzeniami”. Listy były pisane przez uczniów szkół powszechnych. Paczki otrzymali także żołnierze przebywający w szpitalu oraz milicjanci, dla których urządzono osobną „akcję gwiazdkową”. Jak donosił sprawozdawca – „milicjanci urządzili 2 jasełka”⁴⁶.

Zawłaszczanie świąt kościelnych przez władze ludowe było zabiegiem taktycznym. Zielone Świątki zmieniono na Święto Ludowe, 1 listopada stawał się Świętem Poległych, Boże Narodzenie miało się kojarzyć z prezentami dla żołnierzy, zaś Świętego

42 Więcej na ten temat patrz: I. Mein, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa 2004.

43 AAN, MliP, sygn. 792, Protokół, Warszawa, [11 XII 1945], k. 1.

44 Tamże, Gwiazdka dla Żołnierzy i ich Rodzin, [18 XII 1945], k. 3.

45 APK, WUiP Kielce, sygn. 8, Okólnik nr 133, Kielce, [1 XII 1945], k. 469.

46 APK, OliP, sygn. 67, Kwestionariusz sprawozdawczy za miesiąc grudzień. Wykonanie planu pracy za ubiegły miesiąc, [1945], k. 55.

Mikołaja zastąpiono Dziadkiem Mrozem⁴⁷. Czy udało się oderwać owe święta od ich tradycyjnych znaczeń? Czy w ogóle było to możliwe? Wydaje się, że w społeczeństwie przywiązanym do tradycji zabieg ten z góry skazany był na niepowodzenie.

Publiczność

W świetle badań nad obchodami rocznic i świąt państwowych bardzo interesująca jest kwestia udziału w nich społeczeństwa. Nie jest tajemnicą, że frekwencja, często w sprawozdaniach określana jako „wielotysięczne tłumy”, była w dużej mierze wynikiem odpowiednich działań administracyjnych. Zapewnienie odpowiedniej liczby publiczności podczas różnego rodzaju imprez należało do najważniejszych zadań działaczy partyjnych czy też agitatorów. Dlaczego masowy udział społeczeństwa był tak ważny? Według P. Osęki to był jeden z podstawowych czynników świadczących o totalitarnym charakterze rytuałów politycznych, jakimi były oficjalne obchody uroczystości państwowych⁴⁸. Władza oczekiwała masowego udziału w obchodach, bowiem w ten sposób legitymizowała swoje rządy, nawet jeśli zdawano sobie sprawę z faktu przymusu uczestnictwa.

Aby spełnić wymagania scenariusza, który zawsze zakładał aktywny udział społeczeństwa w uroczystościach, należało sprawić, by zarówno publiczność, jak i uczestnicy np. manifestacji lub pochodów okazywali niezbędny entuzjazm. Bardzo interesujący jest w tym świetle fragment instrukcji dla obchodów pierwszomajowych w 1948 r.: „Po wiecu centralnym następuje pochód i przemarsz przed trybunami. Trasa pochodu winna być możliwie krótka. Żywy nastrój w pochodzie może zapewnić jedynie właściwa organizacja manifestacji, eliminująca czynnik zmęczenia wśród uczestników pochodu. W tym celu kierownictwo stać musi na straży bezwzględnej punktualności i skracania do minimum czasu zbiórek, przemarszu i wieców”⁴⁹.

W sprawozdaniu ze stanu realizacji planu pracy WUiP Kielce za maj 1945 r. znalazło się następujące zdanie: „W związku z powrotem bohaterskich Wojsk Polskich wydano okólnik nr 18 – od pow.[iatowych] Oddz.[iałów] Inf.[ormacji] i Prop.[agandy] o spontaniznym [podkr. autora] powitaniu ich”⁵⁰.

Stajemy w ten sposób przed kolejnym pytaniem – czy ów entuzjazm był w każdym przypadku wymuszony? Wydaje się, że w omawianym okresie nie musiało tak być. Zaręmba pisał o wybuchu nastrojów patriotycznych po zakończeniu II wojny światowej,

47 Także tradycyjne zabawy choinkowe nabierały nowego, świeckiego charakteru – więcej na ten temat patrz: D. Jarosz, *Główne kierunki działalności państwa w zakresie stalinizacji wychowywania dzieci w Polsce w latach 1948–1956*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 120, 132–133; K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 245–248; P. Osęka, *Rytuały...*, s. 48.

48 Tamże, s. 16.

49 APK, KW PPR Kielce, sygn. 431, Okólnik w sprawie Kampanii 1-Majowej, [1948], k. 208.

50 Tamże, WUiP Kielce, sygn. 18, Sprawozdanie z działalności Wydziału Propagandy za miesiąc maj 1945, k. 1.

zaś udział w obchodach państwowych mógł być tego egzemplifikacją, która niekoniecznie wiązała się z poparciem dla nowej władzy. Czy rządzący zdawali sobie z tego sprawę? Tu z kolei odpowiedź chyba nie może być jednoznaczna. Faktem jest jednak, iż znalezienie miejsca dla pamięci o zwycięstwach rycerstwa polskiego, zrywach narodowych (często antyrosyjskich – powstanie listopadowe i styczniowe), bohaterach polskiego Oświecenia itp. było spowodowane chęcią spożytkowania tych nastrojów patriotycznych, o których wspominał Zaremba, dla własnej legitymizacji.

Kolejnym zagadnieniem, o którym także trzeba wspomnieć, jest fakt zawłaszczania świąt przez społeczeństwo. W scenariusz obchodów praktycznie zawsze wpisane były dancingi, bale, potańcówki czy zawody sportowe. Po często nudnych pochodach i przemówieniach następowała część o charakterze ludycznym. W tej sytuacji włączano święto do własnej przestrzeni prywatnej i traktowano jako wydarzenie o charakterze towarzyskim.

Opór

Od początku powstania PKWN, a następnie Rządu Tymczasowego, największym problemem dla rządzących było „dziedzictwo” II Rzeczypospolitej. Jak bowiem w nowej konfiguracji politycznej należało świętować np. rocznicę Cudu nad Wisłą, obchodzoną jako Święto Żołnierza, czy 11 Listopada? Niewątpliwie decydenci stawali przed dużym dylematem. Nie chciano bowiem od razu rezygnować z obchodów świąt, które mocno zakorzenione były w świadomości społeczeństwa, z drugiej zaś strony uroczystych obchodów przełomowego momentu wojny polsko-bolszewickiej w żaden sposób nie dało się wytłumaczyć radzieckiemu sojusznikowi. Jak zresztą zauważył M. Zaremba, kolejne dywizje Wojska Polskiego nieprzypadkowo składały przysięgę 11 listopada 1943 r.⁵¹

Tuż po ogłoszeniu Manifestu PKWN zdecydowano, aby obchody rocznicy Cudu nad Wisłą jednak się odbyły. Był to jedyny przypadek w historii PRL. W kolejnych latach zostały one wykreślone z oficjalnego kalendarza. W MIiP stwierdzono: „Dzień 15 sierpnia był obchodzony w Polsce do 1939 roku jako święto Żołnierza na pamiątkę »Cudu nad Wisłą« z okresu wojny polsko-radzieckiej. Reakcyjne i sprzeczne z interesami narodu drogi ówczesnej antyradzieckiej polityki polskiej spowodowały utratę niepodległości i niemiecki zabór. Sojusz ze Związkiem Radzieckim przywrócił Polsce utraconą niepodległość i jest gwarancją naszej wolności i niepodległości bytu państwowego, co potwierdza wynik konferencji poczdamskiej. Kontynuowanie tradycji święta 15 sierpnia w zaprzyjaźnionej ze Związkiem Radzieckim Polsce nie może mieć miejsca. Dzień 15 sierpnia nie będzie obchodzony jako święto Żołnierza. Urzędy i Oddziały Inf.[ormacji] i Prop.[agandy] winny przeprowadzić akcje wyjaśniającą w prasie, radio, na zebraniach fabrycznych, wiejskich, drogą odczytów, o naukach, jakie płyną z reak-

51 M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 132.

cyjnej polityki walki z narodem radzieckim, oraz korzyści, jakie narodowi polskiemu dawał i daje sojusz i przyjaźń z potężnym sąsiadem wschodnim”⁵².

Analogicznie sytuacja wyglądała z innym kłopotliwym dla nowej władzy świętem 11 Listopada. „Akcji uroczystego obchodu rocznicy nie należy utrzymywać a tembardziej nie należy nadawać jej specjalnego rozmachu. Tam gdzie komitety obchodu powstały należy wziąć w nich udział celem naświetlenia właściwego charakteru rocznicy. Podkreślając że odzyskanie niepodległości naród miał wówczas do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie załamaniu się i katastrofie imperializmu niemieckiego, oraz zwycięskiej rewolucji w Rosji, nie zaś tej lub innej orientacji ówczesnych obozów narodowo-demokratycznych czy pilsudczyków”⁵³.

O ile jednak rezygnacja z powyższych rocznic i świąt przebiegła w miarę spokojnie, to już usunięcie kolejnego – święta 3 Maja – spotkało się z dość dużym niezadowoleniem. Fakt obchodzenia tego święta w okresie II Rzeczypospolitej oraz jego religijny charakter, jak pisze Wojciech Mazowiecki, „zaważyły na niechęci do niego nowej władzy”⁵⁴.

Pierwsze po ogłoszeniu Manifestu PKWN obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja odbyły się w 1945 r. Sytuacja była o tyle specyficzna, że wówczas po raz pierwszy obchodzono także najważniejsze święto „nowej rzeczywistości” – 1 Maja. Władze od początku dostrzegały problem „nakładania się” obu obchodów. MliP wysłał w teren instrukcję, która miała wyjaśnić problem: „Ministerstwo Informacji i Propagandy zwraca uwagę Urzędowi na niebezpieczeństwo popełnienia w związku z przeprowadzeniem uroczystości majowych błędu, polegającego na naruszeniu wzajemnego stosunku politycznego pomiędzy obchodami 1-go Maja i 3-go Maja. W jednych województwach (np. północnem i zachodniem) może grozić uprzywilejowanie święta 3-go Maja na niekorzyść 1-go Maja, w innych (centralnych, południowo-zachodnich) – odwrotnie uprzywilejowanie święta 1-go Maja na niekorzyść 3-go Maja. Warunkiem prawidłowego przeprowadzenia akcji 1 i 3 majowej jest zrozumienie tego, iż 1 Maja służy dziełu zjednoczenia narodu wokół demokratycznego Rządu na bazie najbardziej postępowych idei, zaś 3 Maja służy temuż dziełu na bazie głębokich tradycji narodowych”⁵⁵.

Należało zatem dostrzegać różnice pomiędzy oboma świętami, ale jednocześnie nie trzeba było ich hierarchizować. W materiałach dla prelegentów na temat Konstytucji 3 maja czytamy: „Konstytucja 3-go Maja pozostaje, jako drogowskaz, że jedyną drogą utrwalenia niepodległości, jest szlak historycznego postępu. Pozostała jednocześnie Konstytucja 3-go Maja wymownym pouczeniem, że nieprzełamanie połowiczności,

52 APK, WUiPiP Kielce, sygn. 8, Iskrowka do Woj.[ewódzkich] Urzędów Inf.[ormacji] i Prop.[agandy], Warszawa, [9 VIII 1945], k. 157, [podkreślenia w tekście autora]; por. P. Osęka, *Rytuały...*, s. 58.

53 Tamże, Okólnik nr 111, Kielce, [8 XI 1945], k. 403.

54 W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 Maja 1946*, Warszawa 1998, s. 50.

55 AAN, MliP, sygn. 801 (mf 28689), [Pismo Okólne] do Naczelników Urzędów Wojewódzkich, [1945], k. 52.

że pozostawienie u sterów władzy przeżytych, starych, reakcyjnych klas, grozi zawsze cofnięciem wstecz, przekreśleniem reform i w ostatecznym rachunku i klęskę i utratę niepodległości”⁵⁶.

Na szczęblu centralnym obchody 3 Maja były bardzo uroczyste – odbyła się specjalna sesja Krajowej Rady Narodowej, przemówienie wygłosił Bolesław Bierut, odczytano depesze nadesłane przez Stalina, Kalinina i Wyszyńskiego, czterokrotnie odegrano hymn Polski. Jednocześnie jednak załogi robotnicze oraz urzędnicy mieli na specjalnych zebraniach uchwalić decyzję o odpracowaniu 3 maja w pierwszą niedzielę po święcie⁵⁷.

O ile pierwsze obchody świąt majowych przebiegały jeszcze w warunkach dość specyficznych (wiadomość o upadku Berlina, zakończenie wojny), co w pewien sposób wiązało ręce komunistom, to już w roku następnym władze centralne zdecydowały o podjęciu bardziej zdecydowanych kroków. Większość decyzji zapadła w ścisłym gronie sekretariatu KC PPR. Pojawił się (na początku kwietnia) pomysł, aby ze świąt majowych wydzielić 1 Maja jako tradycyjne święto robotnicze i nadać mu bardziej uroczysty charakter, zaś 3 Maja miał być uczczony jedynie zawodami sportowymi, bez urządzania pochodów i zgromadzeń. Obawy o charakter obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja były spowodowane istnieniem oficjalnej, legalnej opozycji politycznej, która mogła wykorzystać te uroczystości do krytyki polityki PPR. Jednak instrukcje i polecenia wysyłane „w teren” nie były jednoznaczne. Z jednej strony pisano o całkowitym zakazie pochodów, z drugiej, aby pochody nie wymknęły się spod kontroli. Pojawił się problem, bowiem większość programów obchodów, zawierająca przemarsze, była już wydrukowana i podana do publicznej wiadomości⁵⁸.

Panujący bałagan podgrzał i tak już napiętą atmosferę. Konfrontacja nastąpiła 3 maja 1946 r. Wszędzie tam, gdzie urządzono pochody były one pacyfikowane przez organy bezpieczeństwa. Najostrzejszy przebieg miały wypadki w Krakowie. Pochody trzeciomajowe, organizowane głównie przez młodzież akademicką zaatakowała milicja i wojsko. Rannych zostało kilka osób, aresztowano kilkaset. Niepokoje w mieście trwały jeszcze kilka dni⁵⁹. W województwie kieleckim w większości przypadków udało się zmienić programy wykreślając z nich pochody, np. w Kozienicach, Jędrzejowie, Włoszczowej⁶⁰. W Kielcach wydarzenia związane z obchodami 3 Maja nie przebiegały aż tak gwałtownie, jednak i tutaj doszło do kilku incydentów.

56 APK, KW PPR Kielce, sygn. 33, Materiały dla kół prelegentów. Konstytucja 3-go Maja, [1946], k. 2.

57 W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie...*, s. 51.

58 Tamże, s. 52–65.

59 Tamże, s. 84 i nn.

60 APK, OIiP, sygn. 28, [Pismo informacyjne Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Kozienicach] Do Urzędu Wojewódzkiego Informacji i Propagandy w Kielcach, Kozienice, [2 V 1946], k. 9; tamże, sygn. 14, Sprawozdanie z akademii w dniu 3 maja poświęconej zagadnieniom postępu nauki i książki, Jędrzejów, [3 V 1946], k. 355; tamże, WUiP Kielce, sygn. 85, Sprawozdanie z uroczystości 3-cio majowej, Włoszczowa, [8 V 1946], k. 207.

Przed 1 Maja władze postanowiły szczególnie zadbać o frekwencję. Wiele instytucji i zakładów pracy wydało swoim pracownikom nakaz uczestnictwa w pochodzie. Jednak przymus sprawił, że nawet w oficjalnych sprawozdaniach z uroczystości dało się zauważyć narzekania na brak entuzjazmu wśród uczestników manifestacji: „Pomimo wystąpienia na ulice wielkich tłumów w dniu Święta Pracy, nie było w tym entuzjazmu, ani wśród maszerujących, ani widzów, za wyjątkiem radosnego przyjmowania kolumn harcerek i Hufców Budowlanych (w Kielcach). Rygorystyczny nakaz do uczestniczenia w manifestacji, który został wydany w niektórych urzędach i instytucjach, miał nadać charakter powszechności temu świętu. W ten sposób jednak został zaciemniony obraz ruchu klasowego, który dotychczas ujawnił się w święcie 1-go Maja. W przeważającej masie bezpartyjnych i politycznie obojętnych, a nawet wrogich elementów, nie wyszły na jaw cechy liczebności, siły i zwartości partii robotniczych i chłopskich”⁶¹.

Przebywający w Kielcach pracownik MliP tak relacjonował przygotowania do obu świąt: „W Kielcach zastałem Komitety Obchodu świąt 1, 3 i 9-maja już ukonstytuowane, przy tym Komitet 3 majowy przyjął na siebie obowiązki organizowania święta zwycięstwa w dn. 9 maja. [...] Jeżeli chodzi o Kielce obchody 1 i 3 maja będą miały raczej charakter patriotyczno-demokratyczny, dla podkreślenia łączności tych dwu świąt, przyczem w dn. 1 maja kulminacyjnym punktem uroczystości ma być wiec i pochody, natomiast w dn. 3 maja nabożeństwo polowe przed katedrą (w razie niepogody w katedrze) w obecności przedstawicieli władz, stowarzyszeń, partii i młodzieży. Po nabożeństwie uczestnicy nabożeństwa udają się na pobliski plac i rozchodzą się do domów. W parku i na placu mają przygrywać orkiestry. Na boiskach zamknięte imprezy sportowe. O godz. 14 do 19 przewidziane są bezpłatne kina. Uroczysta akademicka odbędzie się w gmachu teatru o godz. 18. Ponieważ sposób rozwiązania się pocztów sztandarowych na placu nosi znamiona pochodu, na co zwróciłem uwagę oświadczone mi, że to już jest ustalone w dn. 23 kwietnia w porozumieniu z władzami i zapewniono, że Kielce ręcą za spokojny uroczysty przebieg święta”⁶².

Sam przebieg 1 i 3 Maja można szczątkowo odtworzyć na podstawie sprawozdań pracowników WUiP w Kielcach. W obchodach, co oczywiste, nie brało udziału Polskie Stronnictwo Ludowe: „Udział wzięły duże masy społeczeństwa. Poza partiami robotniczymi i Związkami Zawodowymi przyczyniły się od uświetnienia uroczystości również i masy chłopskie, stojące pod hasłami Stronnictwa Ludowego, gdyż PSL przeważnie uchylił się od udziału”⁶³.

Dla sprawozdawców najważniejsze było pokazanie wysokiej frekwencji: „Uroczystość 1-szego maja na terenie Kielc i województwa wypadła imponująco. Nie doszło

61 APK, WUiP Kielce, sygn. 233, Sprawozdanie Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego za miesiąc maj 1946 r., k. 44.

62 AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej MliP), sygn. 804, (mf 28692), Sprawozdanie z Kielc, Warszawa, [31 IV 1946], k. 34.

63 APK, WUiP Kielce, sygn. 233, Sprawozdanie Urzędu Informacji i Propagandy Województwa Kieleckiego za miesiąc kwiecień 1946 r., k. 20.

nigdzie do zająć. Głównym punktem uroczystości 1-szo majowych były manifestacyjne pochody i przemówienia. Udział brały wielotysięczne tłumy. Pozatym były przedstawienia kinowe i teatralne, akademie. W niektórych ośrodkach odbyły się nawet nabożeństwa. Dzień 3 maja w Kielcach przeszedł zupełnie spokojnie⁶⁴.

Jednak w innym miejscu tego samego źródła możemy odnaleźć informacje, które nie do końca potwierdzają spokojny przebieg 3 Maja w Kielcach. W tym samym bowiem sprawozdaniu znalazły się narzekania na działalność sił bezpieczeństwa: „[...] obchód rocznicy 3-go Maja wzbudza pewne zastrzeżenia. Wydany w ostatniej chwili zakaz urządzania pochodów, gdzieś fatalnie wykonany przez organy Bezpieczeństwa Publicznego, dał niepotrzebny żar opozycji i reakcji: jakoby obawiano się, że spodziewany spontaniczny odruch nacjonalizmu zaćmi wrażenie imponującej manifestacji święta polskiego demokratyzmu”⁶⁵.

Cytowany już pracownik MłiP przebywający wówczas w Kielcach naświetlił dokładniej całą sprawę: „Trzeci maja nie został należycie rozpracowany, zarówno przez Urząd Wojewódzki, jak i Oddziały Powiatowe. Obchody, po wykreśleniu publicznych manifestacji wypadły błado. Na program złożyły się: nabożeństwa i akademie. Żadnych zabaw czy imprez sportowych. Akademie były apolityczne, raczej miały akcenty peeselowskie. Udział młodzieży szkolnej i harcerzy bardzo liczny. Prawie wszędzie (Kielce, Radom, Kazimierz, Busk [!] i inne) odbyły się przemarsze młodzieży szkolnej i harcerzy po wyjściu z kościoła do szkół czy placów. [...] Zakaz pochodu w dniu 3-go maja wywołał wielkie niezadowolenie. Zostało ono spotęgowane na skutek licznych aresztowań i pobicia aresztowanych przez UB i MO. W Kielcach bezpieczeństwo aresztowało dwóch nauczycieli, prowadzących młodzież szkolną z kościoła do szkoły. Dopiero na interwencję kuratora po trzech godzinach zostali zwolnieni”⁶⁶.

20 maja w Kielcach odbyła się konferencja kierowników Powiatowych i Miejskich Oddziałów Informacji i Propagandy, na której podkreślano „spontaniczność” pochodów oraz „brak akcentów antypaństwowych” w trakcie uroczystości 3 Maja. Jak zatem widać, kieleckie obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja przebiegły w miarę spokojnie. Nie obyło się co prawda bez pewnych incydentów, ale były one spowodowane raczej nadgorliwością pracowników sił bezpieczeństwa niż wywołane przez zamierzone działania kontestujące.

Podsumowanie

Powyższe ustalenia nie wyczerpują całkowicie katalogu obchodów różnych rocznic i świąt państwowych w Kielcach. Wydaje się jednak, że ten dość arbitralny wybór i opis niektórych uroczystości pozwolił wykazać specyficzne cechy nowej oficjalnej obrzędowości. Zwraca uwagę przede wszystkim „popularny” charakter obrzędów.

64 AAN, MłiP, sygn. 804 (mf 28692), Szyfrogram nr 964 z Kielc, [4 V 1946], k. 35.

65 APK, WUłiP, sygn. 233, Sprawozdanie za miesiąc maj..., k. 44.

66 AAN, MłiP, sygn. 804, (mf 28692), Sprawozdanie z Kielc..., k. 40.

Włączanie do programu obchodów wielu imprez o charakterze towarzyskim czy też sportowym miało na celu przyciągnięcie publiczności. Oczywiście nie mogło się obyć bez najważniejszych punktów praktycznie każdej imprezy – przemówień, pochodów oraz, co charakterystyczne dla okresu 1944–1948, nabożeństw. Szczególnie ten ostatni element miał pomóc w „oswajaniu” społeczeństwa z nową władzą oraz zaproponowanymi przez nią nowymi patronami.

Robert Traba opisując tożsamość regionalną i terytorialną Niemiec użył następującej definicji rytuału politycznego: zespół uroczystych, sformalizowanych i zestandaryzowanych zachowań, których zadaniem jest utrwalenie oraz przekazywanie wartości uznawanych za ważne, podstawowe w konstruowaniu tożsamości grupy społecznej czy narodowej, służące wzmocnieniu poczucia solidarności i jedności. Hobsbawnowska „nowa tradycja” oznaczała z kolei zespół praktyk zwykle rządzących się regułami otwarcie lub milcząco zaakceptowanymi przez społeczeństwo – mogły mieć one charakter rytualny, symboliczny i służyć wdrożeniu pewnych wartości i norm zachowań przez ich cykliczne organizowanie, co też miało sugerować ciągłość wywodzącą się z przeszłości. Funkcję krzewienia pewnych zachowań posiadała też „cywilna religia” J.J. Rousseau⁶⁷. Zatem jedną z głównych funkcji obrzędowości było przekazywanie wartości, ważnych z punktu widzenia autorów spektaklu. Wszystkie te definicje znakomicie oddają charakter obchodów świąt i rocznic państwowych w Polsce Ludowej. W omawianym w tym artykule okresie – w latach 1945–1948 – następowało krystalizowanie się pewnych zasad oraz punktów charakterystycznych owych „rytuałów”. Także wówczas po raz pierwszy zaczęto używać pewnych argumentów i sloganów, których zestaw, z niewielkimi tylko modyfikacjami, przetrwał cały okres władzy komunistycznej w Polsce. Odwoływano się do przeszłości piastowskiej i polskiego Oświecenia, powstań i bohaterów narodowych, zagrożenia niemieckiego itp. Nie było ważne, czy ów dziwny konglomerat patriotyczno-narodowo-rewolucyjny, wykorzystujący nierzadko wykluczające się fakty i wartości, był wiarygodny. Poszukując własnej legitymizacji nie wahano się wykorzystać nastroje patriotyczne, które po zakończeniu wojny były powszechne.

67 A. Hummel, *Obchodyfiesty AÑO NUEVO PURHÉPECHA w kontekście rewitalizacji etnicznej*, w: *Afryka, Azja, Ameryka Łacińska*, Warszawa 2005, t. 82 – www.wgsw.uw.edu.pl/pub/uploads/aaa05/03hummel.pdf.

Hubert Wilk (Institute of History Polish Academy of Sciences, Warsaw)
Public holidays, mass-meetings and manifestations - official celebrations
in Kielce in the years 1945-1947

The present article focuses on official propaganda activities in the city of Kielce in the years 1945-1947. The description of the most important public holidays and state anniversaries as well as political events will show how and in what regional environment the official propaganda of People's Poland developed. Two dates mark the period under discussion: January 1945, the moment of Kielce's liberation, as well as the beginning of 1947 – election to Sejm on January, 19. Those two years constitute a very interesting period in terms of the research on propaganda. At that time, Polish Workers' Party (PPR) did not have much support but it managed to legitimize its power by various kinds of activities, including mass propaganda. An interesting conglomerate of frequently conflicting national and communist symbols was created. Another interesting aspect of the article is the presentation of the “communist fighting” for acknowledging the authority won with the help of the USSR by analyzing official public holidays as well as national and political celebrations.